1D 32338

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 191 (7801) | Cena 50 gr

Środa, 13 sierpnia 1969 r.

„Każdy kłos na wagę złota"

Czterysta tysięcy członków ZMW pomaga w pracach żniwnych

Najsprawniej przebiega pomoc żniwna w woj. kieleckim, gdzie „Każdy kłos na wagę złota" ma już 5-letnią tradycję.

WARSZAWA (PAP). — Długotrwała susza spowodowała obecnie niespotykaną koncentrację prac polowych. Dlatego też każda para rąk liczy się w czasie tegorocznych prac żniwnych dosłownie „na wagę złota". Szczególnie dużą pomoc w żniwach niosą brygady ZMW, realizujące swój czyn społeczny dla uczczenia srebrnego jubileuszu Polski Ludowej, pod hasłem — **„Każdy kłos na wagę złota".**

W żniwach — jak poinformowano we wtorek na konferencji prasowej w ZG ZMW — **pomaga obecnie przeszło 400 tys. członków ZMW, zorganizowanych w 26 tys. brygad.** Pracują one na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych, niosą pomoc starym, chorym i samotnym rolnikom, wdowom i inwalidom wojennym. Utworzono także specjalne brygady remontowe ZMW w POM i kółkach rolniczych. W pracach pomagają również uczestnicy wszystkich obozów szkoleniowo-wypoczynkowych organizowanych przez związek.

Oprócz członków ZMW przy żniwach pracuje 13 tys. studentów, odbywających wakacyjne praktyki robotnicze.

N. Ceausescu sekretarzem generalnym RPK

BUKARESZT (PAP). — Jak podaje agencja Agerpress, we wtorek przed południem zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej jednomyślnie wybrał Nicolae Ceausescu ponownie na stanowisko sekretarza generalnego partii.

We wtorek o godzinie 17 czasu lokalnego sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, N. Ceausescu ogłosił zamknięcie obrad X Zjazdu RPK.

ZE świata

KOPENHAGA (PAP). — W miejscowości Holte pod Kopenhagą zakończyły się obrady V polsko-duńskiego seminarium młodzieżowego. Uczestniczyły w nim kilkunastoosobowe delegacje duńskiej rady młodzieży i ogólnopolskiego komitetu współpracy organizacji młodzieżowych. Głównym tematem seminarium były problemy wychowania młodzieży w różnych ustrojach społecznych.

* * *

LONDYN (PAP). Radio biafrańskie podało we wtorek, że nigeryjskie wojska federalne rozpoczęły kolejny, zmasowany kontratak na froncie południowo-zachodnim.

* * *

BONN (PAP). Tutejsze MSZ opublikowało za pośrednictwem DPA uspokajające zapewnienia władz amerykańskich, że zastosowano surowe środki ostrożności, aby zapobiec nieszczęśliwym wypadkom i niebezpieczeństwom dla ludności cywilnej w związku z magazynowaniem przez amerykańskie siły zbrojne broni chemicznej na terytorium NRF.

* * *

WASZYNGTON (PAP). Pentagon ogłosił we wtorek plany wysłania do amerykańskiej bazy w Hiszpanii 72 nowoczesnych myśliwców „F-4". Zastąpią one samoloty typu „F-100".

* * *

PARYŻ (PAP). Francuska Partia Komunistyczna zażądała udostępnienia jej radia i telewizji francuskiej, aby mogła przedstawić swe stanowisko wobec przeprowadzonej przez rząd dewaluacji franka.

* * *

BELGRAD (PAP). Agencja France Presse powołując się na źródła dyplomatyczne w Belgradzie podała we wtorek, że prezydent Naser oczekiwany jest we wrześniu w Jugosławii.

Za przykładem „Komunardów"

Stoczniowcy szczecińscy zastosują „połówkową" budowę statków

WARSZAWA (PAP). — We wtorek na naradzie dyrektorów zjednoczeń przemysłu ciężkiego w Warszawie oceniono dotychczasowy przebieg prac nad realizacją uchwały II Plenum KC PZPR.

Z wypowiedzi uczestników narady wynika, że prace nad projektami planów na następną 5-latkę, programami wyzwalania rezerw wytwórczych oraz ocena poziomu nowoczesności produkcji, przebiegają w przemyśle ciężkim zgodnie z ustalonym przez resort harmonogramem i przynoszą niejednokrotnie bardzo interesujące efekty. Za wzorowy np. uznano program wyzwalania rezerw opracowany w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego, której załoga zamierza wprowadzić m. in. rewelacyjną polską metodę „połówkowej" budowy statków, opanowaną w tym roku przez stoczniowców gdyńskich. Dzięki temu zdolność produkcyjna stoczni w Szczecinie zwiększy się blisko o 1/3, a czas budowy statków zostanie poważnie skrócony. Zaskakujące wyniki przyniosły badania poziomu nowoczesności produkcji w przemyśle metalowym. Nie ograniczono się tu do porównania poziomu technicznego wyrobów z aktualnym poziomem techniki w kraju i za granicą; starano się również ustalić, jak przedstawia się aktualny stan techniczny wyrobów w stosunku do przewidywanego rozwoju techniki w 1975 r. Z pierwszego porównania wynika, iż obecnie tylko 2,2 proc. wyrobów przemysłu metalowego zalicza się do grupy przestarzałych. Najbliższe lata przyniosą jednak tak wielki postęp, że już obecnie trzeba kłaść wielki nacisk na unowocześnienie produkcji, aby nie znaleźć się w tyle za rozwojem techniki światowej. Przeprowadzona pod tym kątem analiza pozwoli właściwie ustalić w planie przyszłej 5-latki proporcje w nakładach na ilościowy wzrost produkcji i postęp techniczny. Warto też dodać, że przedsiębiorstwa przemysłu metalowego zgłosiły już w projekcie planu na 1970 r. produkcję o wiele milionów złotych większą, niż przewidywały wytyczne. Cel ten zamierza się osiągnąć przez lepsze wykorzystanie zdolności wytwórczych.

W drugim punkcie narady omówiono dotychczasową realizację tegorocznych zadań planowych w przemyśle ciężkim. Z przedstawionych materiałów wynika, że plan zarówno produkcji globalnej, jak i towarowej w ciągu 7 ubiegłych miesięcy br. przemysł ciężki wykonał pomyślnie. Eksport w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku zwiększył się o 8,2 proc. przy czym do krajów kapitalistycznych — o przeszło 16 proc.

Ku czci Fr. Chopina. W Dusznikach, podczas trwającego tam obecnie XXIV Festiwalu Chopinowskiego przed popiersiem wielkiego kompozytora złożono wieńce i zapalono znicze.

CAF — Okoński — telefoto

Sekretarz KW PZPR wizytował hufce pracy

Sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Z. Jundziłł** wizytował wczoraj ochotnicze hufce pracy Wybrzeża, w których młodzież studencka odbywa wakacyjne praktyki robotnicze. W wyprawie uczestniczył także zast. kierownika Wydz. Nauki i Oświaty KW **A. Nawrot** oraz przewodniczący WK OHP **A. Langer.**

Goście udali się m. in. do gospodarstwa Dąbrówka w Kluczu PGR Malinowo, gdzie pracuje aktualnie 12 studentek WSP w Gdańsku z tzw. roku zerowego. Dziewczęta pomagają w pracach żniwnych. Odwiedzono też w Malborku w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych 40 studentów nowo przyjętych na Politechnikę Gdańską, którzy zatrudnieni tu są przy pracach budowlanych, remontowo-budowlanych i przy robotach ziemnych. W Nadleśnictwie Ryjewo w pow. sztumskim praktyki robocze odbywają 54 studentki z PG i PWSSP. Dziewczęta wykonały w ciągu 3-tygodniowego pobytu prace pielęgnacyjne na 3,5 ha upraw leśnych. Wizytowano też młodzieżowy hufiec stacjonarny w Kolbudach.

Goście interesowali się zarówno pracą młodzieży jak też i sposobami spędzania przez nią wolnego czasu oraz warunkami socjalno-bytowymi.

(ter)

Senat USA ograniczył produkcję broni B i C

WASZYNGTON (PAP). Po ujawnieniu faktów z magazynowaniem na terenie USA i za granicą broni chemicznej i bakteriologicznej senat amerykański pod naporem opinii publicznej ograniczył częściowo działalność Pentagonu w tej dziedzinie.

Senat uchwalił poprawkę do ustawy w sprawie wojskowych zakupów, która przewiduje szereg ograniczeń dotyczących: doświadczeń z tym rodzajem broni w atmosferze, magazynowania tej broni w USA i za granicą, przewozu i produkcji środków transportu. Jednakże uchwała senatu USA nie zabrania Pentagonowi produkcji tej broni.

Senator Goodal, jeden ze współautorów poprawki do ustawy podkreślił konieczność całkowitego zakazu doświadczeń z tą bronią w atmosferze. Wezwał on prezydenta do ratyfikacji protokołu genewskiego z 1925 roku, zakazującego użycia broni chemicznej i bakteriologicznej.

„To była przyjemna operacja"

Pierwsza konferencja prasowa załogi „Apollo-11"

NOWY JORK (PAP). We wtorek w ośrodku pilotowanych lotów kosmicznych w Houston (stan Teksas) odbyła się pierwsza konferencja prasowa trzech amerykańskich astronautów — Armstronga, Aldrina i Collinsa. Uczestnicy wyprawy statku „Apollo-11" opowiedzieli dziennikarzom o szczegółach historycznego lotu na Księżyc oraz pobytu pierwszych ludzi na Srebrnym Globie.

Astronauta Neil Armstrong oświadczył na konferencji prasowej, że jego księżycowe spacery wraz z Edwinem Aldrinem były „przyjemną operacją". Zdaniem Armstronga przyciąganie na Księżycu wynoszące 1/6 ziemskiej siły ciążenia, jest znacznie wygodniejsze, niż przyciąganie na naszej planecie, lub jego całkowity brak. Astronauta amerykański podkreślił, iż kilkakrotnie okazało się bardzo pożytecznym, iż dwóch ludzi znalazło się na Księżycu. Obaj nawzajem pomagali sobie. Armstrong powiedział, że kilkakrotnie zaczepił nogą o kabel łączący kamerę telewizyjną z kabiną księżycową. Aldrin za każdym razem pomógł wydostać się z pułapki, zapobiegając upadkowi Armstronga.

Astronauci podkreślili, że na Księżycu było tyle ciekawych rzeczy do zrobienia, iż mieli oni zdecydowanie zbyt mało czasu. Temperatura na Księżycu nie była w tym czasie zbyt wysoka i wszystkie aparaty oraz sprzęt zabezpieczający warunki życiowe, pracowały znakomicie. Aldrin powiedział, że kiedy astronauci wrócili do kabiny księżycowej, po spacerze na Srebrnym Globie, było zbyt zimno aby można zasnąć.

„Czarny Jack" przygotowuje napad na Kongo

BONN (PAP). Ukazujący się w Hamburgu ilustrowany magazyn „Stern" podał we wtorek, że były przywódca białych najemników w Kongo, Jean Schramme („Czarny Jack") planuje podjęcie inwazji na Kongo z udziałem 4 tys. żołnierzy z Katangi, przebywających poza krajem.

„Stern" opublikował wywiad z 40-letnim Jeanem Schramme, który oświadczył, że na terenie Angoli, w obozie Banza Sosso utworzył bazę, w której szkoleni są najemnicy, w tym 27 Europejczyków. Najemnicy przygotowują się do wkroczenia na terytorium. Konga. „Stern" przypomina, że Schramme spędził jako najemnik w Kongo 9 lat.

W czasie ostatniego weekendu w kilku włoskich pociągach eksplodowały podłożone bomby, które raniły 12 osób. W związku z tymi zamachami podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Policja rewiduje na dworcach bagaż pasażerów chcąc zapobiec dalszym zamachom.

Na zdjęciu: przeszukiwanie bagażu podróżnych na dworcu w Mediolanie.

CAF — UPI — telefoto

Śmierć wskutek zaczadzenia

Sytuacja pożarowa wciąż niebezpieczna

Każdy nowy dzień przynosi w naszym województwie kolejne wypadki pożarów. W okresie poprzedniej doby było ich w sumie 19, przy czym 7 stłumiono w zarodku. Straty spowodowane przez pożary wyniosły 121 tys. 300 zł. W ośmiu przypadkach do wybuchu ognia doszło w gospodarstwach indywidualnych w 5 miejscach paliły się lasy, w 4 — zboża na pniu.

Szczególnie tragiczny w skutkach był pożar w **Gdyni przy ul. Zbożowej 32b.** Przebywający w tym budynku Mieczysław **Kargul** udusił się podczas snu wskutek zaczadzenia. Spalił się dach domu, straty materialne wyniosły ok. 60 tys. zł.

W Gdyni przy ul. Słowackiego 5 na skutek podpalenia spłonęła pościel i meble w mieszkaniu J. Chroczko. W **Żelisławkach** w pow. gdańskim spłonęło ok. 15 ton słomy leżącej na polu po wymłóceniu kombajnem. Przyczyna — iskry z parowozu. W gromadzie **Zwierzno** w pow. elbląskim w gospodarstwie S. **Szwagierka** na skutek zaprószenia ognia spaliło się ok. 6 ton słomy. W **Żukowie** w pow. kartuskim od iskier z parowozu zapaliło się żyto na pniu. W PGR **Zwartowo** w pow. lęborskim zaczął płonąć kombajn, na szczęście ogień ugaszono.

Podczas tej doby udział w akcjach gaśniczych brało 310 strażaków w 49 sekcjach, w tym 18 zawodowych.

* * *

Na wczorajszym spotkaniu w Prezydium WRN w Gdańsku zastępca kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych E. **Gryz** oraz mjr. poż. T. **Woroniewicz** z WKSP poinformowali nas o dodatkowych poczynaniach, podjętych ostatnio w naszym województwie w celu zapobiegania dalszym pożarom. Przede wszystkim zwraca się uwagę na konsekwentne realizowanie zarządzenia prezesa Rady Ministrów nr 68 w sprawie wzmożenia ochrony przeciwpożarowej

● **Dokończenie na str. 2**

Protest PZLA w związku z odwetowymi imprezami sportowymi w NRF

WARSZAWA (PAP). Polska opinia sportowa zaniepokojona jest atmosferą, jaka towarzyszy przygotowaniom do XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium. W NRF organizowane są imprezy sportowe, mające prowokacyjny charakter wobec naszego kraju. Jedną z takich imprez będą „zawody lekkoatletów z niemieckich obszarów wschodnich", w których mają startować zawodnicy urodzeni niegdyś na polskich ziemiach zachodnich oraz zawodnicy urodzeni już w republice federalnej, których rodzice lub dziadkowie zamieszkiwali na naszych ziemiach. Zawody te, organizowane na życzenie tzw. ziomkostwa Prus Wschodnich, w ramach oficjalnych mistrzostw NRF, mają odbyć się 16 sierpnia br. w Duesseldorfie.

W związku z tą imprezą Polski Związek Lekkiej Atletyki przesłał na ręce prezesa związku lekkiej atletyki NRF — dr Maxa Danza list protestacyjny, w którym czytamy m. in. „Polskich lekkoatletów oburza fakt, że w kierowanym przez pana związku oraz w całym sporcie republiki federalnej, wbrew oczywistym faktom, ustanowionym i utrwalonym w Europie w ostatnim ćwierćwieczu, obowiązuje nadal odwetowy i rewizjonistyczny kurs polityki w stosunku do naszego kraju.

Prowadzona przez związek LA NRF i akceptowana przez pana i rząd republiki federalnej polityka kwestionuje istniejący status quo również na płaszczyźnie sportowej — stawia pod znakiem zapytania celowość utrzymywania kontaktów sportowych między lekkoatletami naszych krajów. Obserwujemy rozbieżność między składanymi przez działaczy sportowych NRF, w tym i pana osobiście, deklaracjami a praktycznymi poczynaniami.

Domagamy się, by związek lekkiej atletyki NRF zapobiegł kolejnej prowokacji wrogiej Polsce Ludowej w imię idei olimpijskich, które muszą towarzyszyć już od dziś przygotowaniom do XX Igrzysk Olimpijskich".

Zmasowany atak partyzantów zapowiedzią nowej ofensywy?

NOWY JORK (PAP). Na całym obszarze południowego Wietnamu ponad sto obiektów wojskowych, amerykańskich i reżimowych, znalazło się we wtorek pod intensywnym ogniem moździerzowym i rakietowym południowowietnamskich sił wyzwoleńczych. Według informacji korespondenta AP z Sajgonu, najcięższe ataki zostały wymierzone przeciwko siłom amerykańsko-sajgońskim w strefie obejmującej trzy północne prowincje południowego Wietnamu.

Wśród baz amerykańskich jakie zostały zaatakowane we wtorek nad ranem, figurują: Czu Lai, Bien Hoa, Donh Ha, Da Nang, Lai Khe, Dong Tam i dolina Aszau.

Podczas tych ataków siły wyzwoleńcze użyły działek bezodrzutowych, moździerzy i rakiet. Agencja UPI pisząc o nowej ofensywie sił powstańczych nadmienia, że w kilku wypadkach bazy amerykańskie były celem szturmu. M. in. siły wyzwoleńcze ruszyły do ataku na bazę jednostki tzw. kawalerii powietrznej USA, blisko Quan Loi. Zaatakowany został również obóz żołnierzy amerykańskich i sajgońskich w pobliżu Phuoc Binh. Podobny atak przeprowadziły pododdziały wyzwoleńcze na pas startowy w okolicach Kontum.

Koła wojskowe w Sajgonie przyznają, że w wyniku zmasowanych akcji ponad 400 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych lub rannych. Zginęło też ok. 100 żołnierzy wojsk reżimowych.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 13 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, po południu możliwość burz. Temperatura od 13 st. rano do 22 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, z kierunków wschodnich.

6 osób zabitych w wyniku nalotu

KAIR (PAP). — Wtorkowe dzienniki bejruckie podają, że podczas izraelskiego ataku lotniczego 11 sierpnia br. na wioski libańskie w południowej części kraju 6 osób zostało zabitych, a 21 rannych.

Dzienniki informują, że nalot 24 nieprzyjacielskich samolotów został poprzedzony przez rekonesans izraelskiego samolotu zwiadowczego, który przez 20 minut krążył nad rejonem, zaatakowanym następnie przy użyciu bomb napalmowych

Stoczniowcy „Komuny" w czynie społecznym

Opuszczony jacht „Opty" znalazł opiekuna

W Stoczni im. Komuny Paryskiej zapadła decyzja o przejęciu patronatu nad jachtem „Opty". Świadczy to o tym, że nie pozostał bez echa podniesiony przez telewizję i prasę alarm w sprawie opuszczonego, niezabezpieczonego i niszczejącego w gdyńskim basenie żeglarskim jachtu, który nasz słynny żeglarz kpt. Leonid **Teliga** dokonał niedawno samotnego rejsu dookoła świata.

Z podchwyconą natychmiast przez aktyw stoczniowy inicjatywą roztoczenia opieki nad „Opty" wystąpił naczelny dyrektor Stoczni im. Komuny Paryskiej mgr inż. Michał **Tymiński.** Postanowiono w czynie społecznym odremontować jednostkę, doprowadzić ją do pierwotnego stanu i dbać o nią aż do czasu, gdy dalszymi jej losami zajmą się odpowiednie władze. Całością prac kierować będzie pracownik „Komuny", a jednocześnie żeglarz mgr Bogdan **Kamieński.**

Jacht „Opty", który dzięki swym zaletom doskonale zdał egzamin podczas trudnej i dalekiej wyprawy L. Teligi, został przywieziony statkiem z Casablanki do Gdyni. Niestety, nikt nie zatroszczył się wtedy — nawet ze strony najbardziej zobowiązanych do tego czynników żeglarskich — o zabezpieczenie jachtu; nikt też nie podjął najmniejszych starań, by uchronić go przed niszczycielskim działaniem słońca, wiatrów i deszczu, przed amatorami „pamiątek", przed szybką jego dewastacją.

Decyzję podjętą przez stoczniowców „Komuny" należy powitać zatem z uznaniem!

(sta)

W polskich stoczniach będą się szkolić fachowcy z Turcji

100-osobowa grupa tureckich stoczniowców przybędzie do Polski, aby przejść w naszych stoczniach fachowe przeszkolenie w zakresie budownictwa okrętowego. W pierwszej kolejności przyjadą inżynierowie i technicy, natomiast w skład przyszłorocznej grupy wejdą wykwalifikowani robotnicy.

Szkolenie w polskich stoczniach fachowców z Turcji odbędzie się w związku z projektowaną przez naszych inżynierów stocznią nad morzem Marmara. Wykonaniem dokumentacji zajmuje się zespół projektantów **Przedsiębiorstwa Projektowo-Technologicznego Przemysłu Okrętowego „Promor" w Gdańsku.** Obecnie, znacznie zaawansowane są prace nad dokumentacją robót ziemnych i czerpalnych oraz falochronu, pochylni i niektórych budynków. Po zakończeniu pierwszego etapu budowy stoczni tureckiej, co ma nastąpić w 1971 r., zamierza ona budować statki o wielkości 15 tys. DWT. W późniejszym czasie przewiduje się budowę suchego doku, umożliwiającego montaż statków o tonażu 300 tys. DWT. Dokumentację techniczną na to urządzenie wykonują inżynierowie **Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku.**

Projektanci gdańscy mają niewiele czasu, gdyż termin przekazania kompletnego projektu technicznego został wyznaczony na wrzesień br.

(sta)

Nagroda dla Lucyny Legut

Rozstrzygnięty został konkurs na powieść, ogłoszony przez Wydawnictwo „PAX" w Warszawie. Jury pod przewodnictwem Zygmunta Lichniaka nie przyznało I nagrody, natomiast dwie II nagrody przyznano Janowi **Łysakowskiemu** i Wandzie **Zakrzewskiej**, a dwie III — Lucynie **Legut** z Sopotu (godło „Dobre zioła" — za powieść „Kilka dni w czerwcu") oraz Zbigniewowi Strzałkowskiemu.

Gratulujemy!

Sytuacja pożarowa

● **Dokończenie ze str. 1**

w związku z długotrwałą suszą. **Przewodniczący Prezydium WRN powołał zespół wojewódzki d/s ochrony przeciwpożarowej.** Prezydium WRN wydało także zarządzenie o przyśpieszonym postępowaniu karno-administracyjnym w odniesieniu do wykroczeń przeciw bezpieczeństwu pożarowemu. Wzmożone środki ostrożności podjęła DOKP.

Akcję profilaktyczną prowadzi się w powiatach, gromadach i wsiach. Organizuje się dyżury i patrole zwłaszcza przy szlakach kolejowych. **Pozytywnym przykładem jest tu m. in. nadleśnictwo i gromada Rybno w pow. sztumskim.** Teren ten był szczególnie zagrożony, od iskier przejeżdżających parowozów wybuchało tu po kilka pożarów dziennie. Z inicjatywy nadleśniczego E. **Wiśniewskiego** i naczelnika OSP R. **Waltera** zwołano 2 sierpnia specjalne posiedzenie GRN, a następnego dnia odbyło się w nadleśnictwie spotkanie z przedstawicielami DOKP. **W rezultacie działające na tym terenie zakłady wydelegowały po dwóch dobrze poinstruowanych pracowników, którzy sprawują kolejno nieustanne dyżury, patrolując zagrożone tereny.** Uruchomiono też dodatkowy sprzęt przeciwpożarowy. Dzięki temu bezpieczeństwo w tym rejonie znacznie wzrosło.

W gromadzie **ŻUKOWO** w pow. kartuskim z inicjatywy prezesa OSP R. BICZKOWSKIEGO i naczelnika G. HINCA pracująca przy żniwach ludność wychodzi w pole z wiadrami wypełnionymi wodą i z innym sprzętem. Dzięki temu w wypadkach zapalenia się zboża od iskier z pociągów rolnicy nie dopuszczają do rozprzestrzenienia się ognia. Podobnie jest i w wielu innych gromadach. Stwierdzono to m. in. podczas lotów patrolowych dokonywanych przez gdański Aeroklub z polecenia Woj. Sztabu Wojskowego. W czasie lotów poniedziałkowych obserwatorzy zauważyli 4 drobne pożary, które zostały zlikwidowane natychmiast przez ludność, (np. rolnicy ugasili w porę ogień na nasypie kolejowym w pobliżu Gołubia Kaszub., a na torfowisku koło Lęborka drobny pożar ugasiła młodzież pasąca bydło). W dniu wczorajszym stwierdzono z samolotu 2 drobne pożary stłumione przez mieszkańców wsi.

Mimo ofiarnej pracy strażaków, pomocy MO i wielu instytucji oraz wzmożonej profilaktyki dotychczasowe straty spowodowane przez pożary sięgają wielu milionów złotych. **Zagrożenie jest nadal duże, wszystkich nas obowiązuje więc nieustanna czujność i bezwzględne przestrzeganie podstawowych przepisów przeciwpożarowych w zakładach pracy, w domach, w lasach i na polach.** Więcej inicjatywy powinni wykazać m. in. wiejskie trójki kontrolne.

(tch)

Reperkusje dewaluacji franka

Francja tymczasowo odizolowana od partnerów ze Wspólnego Rynku

BRUKSELA (PAP). Ministrowie finansów i rolnictwa EWG zebrani w Brukseli, zgodzili się w poniedziałek późnym wieczorem w zasadzie na tymczasowe odstępstwo od „normalnego mechanizmu" Wspólnego Rynku rolnego. Dewaluacja franka zmusiła ich bowiem do podjęcia kroków zmierzających do zabezpieczenia z jednej strony partnerów Francji przed inwazją francuskich produktów, tańszych teraz o 12,5 proc., z drugiej zaś strony do niedopuszczenia do nagłej zwyżki cen artykułów rolnych w samej Francji, co oznaczałoby inflację.

Uczestnicy poniedziałkowej sesji poszli jednak inną drogą. Ponieważ żaden z dwu wariantów nie jest możliwy do przyjęcia z uwagi na interesy narodowe poszczególnych krajów, postanowiono na pewien czas odizolować Francję od pozostałych partnerów we Wspólnym Rynku. Rozbieżności występują co do czasu trwania tej izolacji, ponieważ Holendrzy mówią o trzech miesiącach, Niemcy i Włosi proponują osiemnaście miesięcy, a Francuzi dwadzieścia osiem. W sezonie 1969—1970 ceny francuskich produktów rolnych utrzymane zostaną na dotychczasowym poziomie. Dotyczy to zwłaszcza zboża, cukru, roślin oleistych, wołowiny i mleka. W roku później ceny te podniesione będą o 5,5 proc., a w kolejnym sezonie nastąpi pełne wyrównanie i ponowna integracja „zielonej Europy". Na razie jednak swobodny handel towarami rolnymi na terenie Wspólnego Rynku, nie obejmuje już Francji.

Komentatorzy francuscy zwracają uwagę na kruchość wspólnej polityki gospodarczej EWG. Zjednoczonej Europy nie można budować „po kawałku". Nie może być wspólnej polityki rolnej bez wspólnej polityki walutowej. Każdy z sześciu krajów członkowskich reprezentuje własne interesy narodowe, często o bardzo partykularnym charakterze. Postanowienia istniejące formalnie od 5 lat z górą nie są respektowane. Francja przeprowadzając dewaluację nie konsultowała się nawet ze swymi partnerami, do czego zobowiązywał ją układ z 1964 roku.

Wstrzymanie żeglugi na Odrze

SZCZECIN (PAP). W związku z długotrwałą suszą i poważnym obniżeniem się poziomu wody na Odrze, szczecińskie i wrocławskie przedsiębiorstwa żeglugowe wstrzymały aż do odwołania rejsy barek wypływających ze Szczecina.

„Perspektywy" – nowy tygodnik ilustrowany

Od 5 września br., będzie się ukazywać nowy, ilustrowany tygodnik pod nazwą „Perspektywy". Tygodnik, liczący 40 stron, w tym 20 wielobarwnych, będzie pismem informacyjno - publicystycznym, bogato ilustrowanym.

Wśród licznych i ambitnych zamierzeń redakcji, na plan pierwszy wysuwa się aktualność i różnorodność tematyczna publikowanych materiałów. Po raz pierwszy w historii naszego powojennego czasopiśmiennictwa w „Perspektywach" znajdą się zdjęcia barwne i czarno-białe z wydarzeń, które rozegrały się na świecie przed 3—4 dniami.

Spośród licznych działów tematycznych tygodnika na specjalną uwagę zasługują problemy polityczne, kulturalne i obyczajowe, a także historia najnowsza Polski i świata, dialogi z czytelnikami, oraz pamiętniki i wspomnienia. Będzie on również drukować rysunkową opowieść fantastyczno - naukową.

Cena nowego pisma — 6 zł.

PO ZBRODNI W BEL AIR

Trwają poszukiwania sprawców mordu

NOWY JORK (PAP). — W nocy z poniedziałku na wtorek zwolniony został z aresztu młody dozorca willi w Bel Air William Garretson, podejrzany początkowo o udział w zamordowaniu pięciu osób, wśród których znajdowała się żona Romana Polańskiego. Policja uznała, że nie istnieją żadne dowody jego winy i dała wiarę jego zapewnieniom, że przez cały czas tragedii, która rozgrywała się w willi, mocno spał. Śledztwo policyjne trwa. Poszukiwani są zarówno sprawcy tej zbrodni, jak i bestialskiego zamordowania dwóch osób w domu, leżącym niedaleko od Bel Air. Istnieją poszlaki, że między obu zbrodniami zachodzi związek.

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Ponad 500 sportowców Wybrzeża przygotowuje się do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

W dniach od 1—9 września br. we Wrocławiu i Poznaniu (oraz w kilku miejscowościach na terenie obu województw) odbędą się finałowe zawody I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Ogółem nasze województwo przygotowuje 22 ekipy w różnych dyscyplinach, liczące łącznie 368 sportowców (w tym 118 kobiet). Łącznie z kierownictwem całych reprezentacji, poszczególnych ekip oraz trenerami, na spartakiadę wyjedzie z naszego województwa 450 osób.

Najliczniejsze ekipy stanowić będą wioślarze (65 osób), startujący w Poznaniu, najskromniejsze tenisiści (6) do Wrocławia i kolarze szosowi (7) do Legnicy.

Do Wrocławia wyjadą na spartakiadowe zawody: bokserzy, gimnastycy, judocy, lekkoatleci, strzelcy kulowi, szermierze, tenisiści, zapaśnicy w obu stylach, drużyny piłki ręcznej (kobiet i mężczyzn).

W Poznaniu będą startowali: kajakarze, drużyny koszykówki, (mężczyzn oraz kobiet w wypadku zakwalifikowania się), pływacy, ciężarowcy, wioślarze i żeglarze. Ponadto w Legnicy startują kolarze szosowi, w Jeleniej Górze łucznicy, w Wałbrzychu siatkarze i w Świdnicy siatkarki.

Kierownikiem ekipy wrocławskiej będzie Stanisław Koleśnik, a poznańskiej Fryderyk Seweryn. Pełnomocnikiem wojewódzkim do spraw spartakiady jest wiceprzewodniczący WKKFiT w Gdańsku Wacław Jurkiewicz.

Kierownictwo sportu w naszym województwie dokłada starań, aby nasi reprezentanci wypadli na zawodach spartakiadowych jak najlepiej. M. in. zorganizowano 25 zgrupowań szkoleniowych, w których uczestniczyło lub będzie uczestniczyć ponad 500 dziewcząt i chłopców.

Dyscypliny zespołowe mają już zgrupowania za sobą. Efektem pilnej pracy były też **sukcesy naszych drużyn w turniejach eliminacyjnych.** Do finałowych turniejów spartakiady zakwalifikowały się już zespoły **siatkarek i siatkarzy, piłki ręcznej dziewcząt i chłopców oraz koszykarzy,** a koszykarki walczą o awans do finałów w najbliższych dniach.

Na Oksywiu pilnie przygotowują się nasi pływacy (pod opieką trenerów Ziółkowskiej, Mikołajczaka i Żukowskiej) oraz **ciężarowcy** (pod opieką trenera Firewicza). W Wejherowie przygotowują się **pięściarze** pod okiem trenerów Czarneckiego i Gaffkego.

W najbliższych dniach rozpoczynają się dalsze zgrupowania, z których poszczególne ekipy wyjadą bezpośrednio na zawody spartakiadowe. I tak do Wdzydz wyjeżdżają **wioślarze,** do Bytowa **siatkarki, siatkarze i gimnastycy, kolarze** do Zgorzał nad Jez. Raduńskim, **kajakarze** do Czarlina nad Jez. Wdzydzkim, **szermierze** oraz drużyny **piłki ręcznej dziewcząt i chłopców** — do Sztumu, **zapaśnicy** do Elbląga, **judocy** do Zakopanego, **żeglarze** na jez. Kiekrz pod Poznaniem, wreszcie **tenisiści** przygotowują się w Sopocie.

Na koniec warto wspomnieć o **zgrupowaniu lekkoatletycznym,** które odbyło się w Kwidzynie. Udział w nim wzięło 45 osób, przy czym i tu zabrakło często tych, na których najwięcej liczono. **Mamy nadzieję, że kierownictwa zgrupowań, które rozpoczynają się w najbliższych dniach, nie będą miały już takich kłopotów ze zwalnianiem młodzieży, jakie mieli organizatorzy poprzednich zgrupowań.**

R. ST.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRALNI I FARBIARNI w Gdańsku - Oruni

zawiadamia PT Klientów, że na skutek awarii kotła głównego i zamknięcia zakładu nr 1 **WSTRZYMUJE AŻ DO ODWOŁANIA:**

— chemiczne czyszczenie laminatów, dywanów, chodników, kocy i ortalionów oraz przyjmowanie w punktach usługowych bielizny indywidualnej do prania.

Bieliznę od zleceniodawców indywidualnych, **pierzemy w salonach pralniczych, zlokalizowanych na terenie trójmiasta.**

5549-K

WYTNIJ — ZACHOWAJ!

ŚWIEŻA, MROŻONA I WĘDZONA RYBA CZEKA NA CIEBIE W SKLEPACH CENTRALI RYBNEJ KORZYSTAJ Z SEZONOWEJ OBNIŻKI CEN

	Cena dotychczasowa	Cena sezonowa
Flądra świeża i mrożona M	8.— zł	5.— zł
Leszcz S świeży i mrożony	10,50 „	6.— „
Śledź solony cały chudy	16.— „	12.— „
Śledź solony cały zwykły	16.— „	12.— „
Śledź solony odgłowiony chudy	20.— „	16.— „
Śledź solony odgłowiony zwykły	20.— „	16.— „
Śledź solony odgardlany chudy	18.— „	14.— „
Śledź solony odgardlany zwykły	18.— „	14.— „
Śledź bałtycki wędzony	25.— „	17.— „
Pikling wędzony z głową	30.— „	20.— „
Dorsz wędzony z głową	17.— „	13.— „
Dorsz wędzony bez głowy	20.— „	16.— „
Dorsz smażony w zalewie octowej	20.— „	17.— „
Dorsz smażony bez zalewy octowej	25.— „	22.— „

5339-K PPH CENTRALA RYBNA W GDYNI

Dyrektorowi JÓZEFOWI BAŃKOWSKIEMU serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

ALEKSANDRA BAŃKOWSKIEGO

składają

współpracownicy z Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Włókienniczo - Odzieżowymi w Gdyni

K-5555

W dniu 11 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

KLARA ADAMSKA

emerytka PKP

b. przewodnicząca Związku Emerytów i Rencistów PKP w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia br. o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej Gdynia-Leszczynki. O czym zawiadamiają w głębokim smutku

córka, syn, synowa, zięć i wnuczki

G-25505

Dnia 9. VIII 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach ukochana żona i siostra

ś. † p.

Filipina Teresa Okoniewska

z domu Wójcicka

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 13. VIII br. o godz. 10 w kościele „Gwiazda Morza" w Sopocie. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Sopocie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, siostry, bracia i rodzina

S-10458

Dnia 11. VIII 1969 roku zmarł po ciężkich cierpieniach ukochany mąż, tatuś i dziadziuś

ś. † p.

Bolesław TOMALCZYK

Msza święta w kościele O.O. Franciszkanów w Gdyni dnia 13. VIII br. o godz. 7.30.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarza Witomińskiego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

S-10507

MATRYMONIALNE

POZNAM rencistkę rozwiedzioną. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „Emeryt". G-25145

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE własnościowe, domek, trójmiasto — kupię. Ruszkiewicz, Chełmno, Osnowska 8 — bydgoskie. K-5501

DOMEK jednorodzinny w cenie do 180 000 zł na terenie trójmiasta, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-25157.

DOM na trasie Tczew — Gdańsk, sprzedam. Wiącek, Skowarcz — poczta Pszczółki, pow. gdański. G-25132

WILLĘ piętrową z ogrodem, nową (może być nie wykończona), kupię w trójmieście. Po kupnie — wolna. Szczegółowe oferty kierować: Dernoga, Oliwa, Śląska 37—49. G-25105

NAUKA

KURSY przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego i czeladniczego w zawodach: kucharz, kelner, piekarz, cukiernik, fryzjer, krawiec oraz kursy na uprawnienia SEP i RDT z zakresu konserwacji dźwigów, obsługi żurawi, suwnic, wciągarek, kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych, palaczy kotłów c. o. i wysokoprężnych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Wrzeszcz — Miszewskiego 12, telefon 41-03-62. K-5096

MGR matematyki udzieli korepetycji. Tel. 41-76-68. G-25101

16 SIERPNIA br. rozpoczynamy zajęcia na kursie spawania gazowego i elektrycznego na książeczkę spawacza. Przyjmujemy zapisy na kurs mistrzowski i na tytuł robotnika wykwalifikowanego w zawodach: ślusarz samochodowy, maszynowy, narzędziowy, tokarz, frezer, instalator przemysłowy, elektromonter, elektromechanik. Zapisy i informacje: WZS „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-82. K-5527

SPRZEDAŻ

SZAFY, łóżko z materacami, wieszak z lustrem, piecyk kaflowy przenośny, sprzedam tanio. Wrzeszcz, tel. 41-56-42, po godz. 16. G-25124

STOISKO z rożnem — umowa ajencyjna całoroczna, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gdańsk-Brzeźno, Portowców 22, godzina 18—20. G-25122

OWCZARKI rodowodowe — sprzedam. Tel. 32-15-87. G-25111

LIGA OBRONY KRAJU W GDYNI

przyjmuje zapisy na

KURS AMATORSKI,

który rozpocznie się dnia 15 sierpnia br., godzina 17 w Ośrodku Szkolenia Motorowego, Gdynia, aleja Zjednoczenia 11 (Klub Jachtowy).

Zapisy i informacje w biurze, ul. Świętojańska 5—7, w podwórzu, telefon 21-43-39, w godz. 9—16. 10402-G

Automobilklub Morski

organizuje

KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY

Informacje i zapisy przyjmuje codziennie w godz. 8—16 Ośrodek Szkolenia w Gdyni, ulica Śląska nr 21, tel. 21-00-51 (vis à vis baru mlecznego).

Kurs rozpocznie się w dniu 15 sierpnia 1969 r.

5533-K

FORTEPIAN płyta metalowa, sprzedam. Wiadomość: 52-06-77. G-25104

PRACA

POMOC do dziecka potrzebna. Chylonia, Chylońska 111 a—32, wiadomość — tel. 31-36-81. G-25156

DWÓCH uczniów do zakładu blacharskiego przyjmę. Wiadomość: Wrzeszcz, Kościuszki 91 m. 7, po 16. G-25149

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Wrzeszcz, ulica Karłowicza 15 b, zgłaszać się po godz. 16. G-25148

DOCHODZĄCA opiekunka do dziecka na 7 godzin dziennie, potrzebna. Wrzeszcz, ul. Zbyszka z Bogdańca 52. G-25146

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Stalowej Woli na podobne w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-25156.

2 PANÓW poszukuje niekrępującego pokoju na terenie trójmiasta od września. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-25153.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, centrum Gdańska, na dwa oddzielne mieszkania dwupokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-25145.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, łazienką (piece) na dwa mieszkania lub podobne. Gdańsk, Dziewanowskiego 9—4. G-25127

SOPOT: 4-pokojowe (metraż nie podlega) mieszkanie, łazienka, c. o., niski parter, zamienię na 2-pokojowe, chętnie spółdzielcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-25133.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-25118.

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne, Wrzeszcz — Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-25497

DR DZIEWANOWSKI skórne, weneryczne, Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-25419

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-24686

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, Garski, tel. 21-37-78. S-10347

GARAŻ, Gdańska Starowka lub okolica, pilnie potrzebny. Tel. 31-59-14. po 17. G-25112

POGOTOWIE telewizyjne, mistrz Sylwester Ryszka — tel. 22-13-47. S-10456

PRZETARGI I LICYTACJE

Oddział Zaopatrzenia PKS w Gdańsku, ul. Wałowa 19, **ogłasza przetarg** na wykonanie wzgl. sprzedaż niżej wymienionych artykułów motoryzacyjnych z dostawą sukcesywną w roku 1969 i 1970: sworzeń gwintowany specjalny M22 z nakrętkami ze stali jakościowej w gat. 40 H w ilości 20 tys. szt, Lampa trójdzielna L 10 3000 szt., szkło lampy trójdzielnej pomarańczowe 5000 szt., lampa obrysowa podłużna pomarańczowa 1000 szt., szkło lampy obrysowej pomarańczowe 5000 szt., zespół naprawczy sprężarki A66 300 szt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. W ofercie podać należy cenę jednostkową.

Bliższe informacje można uzyskać w dziale zaopatrzenia i zbytu, tel. 31-35-52. Termin zgłoszenia ofert upływa w dniu 20. VIII 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia br. o godz. 10.

Oddział Zaopatrzenia PKS zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 5544-K

KOMUNIKATY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku zawiadamia, że prowadzi roboty wodociągowo-kanalizacyjne na ul. Karola Marksa.

W związku z powyższym przystąpiono do wykonywania głębokich wykopów na odcinku długości około 2 km od ul. Gdańskiej do ul. Wczasy.

Z uwagi na powyższe Dyrekcja Woj. Przeds. Robót Wod. i Kan. ostrzega mieszkańców przed grożącym niebezpieczeństwem oraz prosi o zwrócenie szczególnej uwagi dzieciom, by nie bawiły się w obrębie prowadzonej budowy. 5526-K

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala, Red. nocna 31-05-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, Wł. Mroczkowski — zastępca red. naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ Zam. 1268. L-7, C

KŁOS I CZYN NA WAGĘ ZŁOTA

Młodzi żniwiarze

LAS urywa się i oto przed nami rozpościerają się pofalowane żniwne pola. Jesteśmy na terenie gospodarstwa Słuszewo, należącego do wieloobiektowego PGR Chynów w powiecie lęborskim. Przy leśno-polnej drodze na łagodnym zboczu po prawej stronie pokaźna grupa młodzieży mozoli się nad ustawianiem w zgrabne stożki ściętego snopowiązałkami żyta. Na dwóch polach pracuje łącznie 28 dziewcząt i chłopców. Przyjechali tu z Wejherowa, jako że gospodarstwo leży na pograniczu dwóch powiatów. Są członkami Prezydium ZP ZMW w Wejherowie oraz wchodzą do zarządów gromadzkich związku w Szemudzie, Chwaszczynie, Luzinie i Gniewowie.

Do pomocy w żniwach pospieszyli bezinteresownie, w czynie społecznym, wykorzystując na to czas swoich urlopów w pracy zawodowej. Pracują w ramach pięknej młodzieżowej akcji pod hasłem „Każdy kłos na wagę złota".

Ściernisko gęsto usłane dopiero co skoszonym żytem szybko pustoszeje, pozostają na nim tylko rzędy mendli. Zboże jest suche i jeszcze tego samego dnia będzie je można zwieźć do stert.

— Przyjedziemy tu także w niedzielę. Druga grupa pojedzie do Strzebielinka — zapewniają gorliwie młodzi ochotnicy.

Posuwamy się wraz z nimi po rżysku, kłującym bezlitośnie nie zahartowane jeszcze nogi. Pracujący nie mówią dużo o sobie. Jak przystało na aktywistów pamiętają także o innych.

— Od godziny 16 pracować będzie dziś przy żniwach w czynie społecznym młodzież koła ZMW w PGR Pętkowice...

INFORMACJE przywódcy wejherowskiej grupy **Krzysztofa Pawlaka** z ZP ZMW uzupełniają skrzętnie inni. Okazuje się, że zbieranie „kłosów na wagę złota" młodzież tego powiatu, zrzeszona w ZMW, prowadzi **od początku żniw.** Z pomocą spieszy **przede wszystkim tam, gdzie tempo zbiorów jest zagrożone** ze względu na brak rąk do pracy.

I tak 14 osób z koła w Szemudzie pracowało dwukrotnie, również bezinteresownie, przy żniwach u wdowy W. Formeli w tejże wsi oraz u chorującego właśnie F. Liedtkiego w Kamieniu. Dziewczęta w Szemudzie zorganizowały ponadto pomoc w opiece nad dziećmi w sezonowym dziecińcu. Młodzież chwaszczyńska pomagała również właścicielom słabszych gospodarstw, a m. in. wdowie A. Rąpcowej.

Od strony zabudowań w dolinie pospiesza drogą dwukółka. Wyskakuje z niej dyrektor PGR Chynów i kierownik gospodarstwa w Słuszewie. Ten skromny acz malowniczy pojazd jest im niezbędny do lustrowania pól, rozrzuconych w znacznej odległości wśród lasów.

— Zaraz dostaniecie napoje i posiłek — zwracają się do młodzieży.

Wczorajsza telefoniczna propozycja przewodniczącego ZP ZMW w sprawie przyjazdu grupy młodych żniwiarzy - amatorów sprawiła dyrekcji gospodarstwa miłą niespodziankę. Wprawdzie miejscowe załogi liczą łącznie 120 stałych pracowników, a do zbiorów wyszli także członkowie rodzin, w sumie około 300 osób (w tym ponad 100 osób miejscowej młodzieży), jednak **w czasie żniw każda dodatkowa para rąk jest cenna.**

W sumie do zbioru jest tu 440 ha zbóż, z czego od 2 sierpnia **zebrano już około 200 ha, na razie głównie żyta, które dojrzewa najszybciej.** Równocześnie trwa koszenie jęczmienia i owsa, a lada dzień przystąpi się do żęcia 30 ha pszenicy. **Dotychczasową suszę najlepiej wytrzymało tu właśnie żyto i pszenica,** gorzej natomiast owies i zboża jare, a także łąki i pastwiska. Aby utrzymać 1000 sztuk bydła, hodowanego w gospodarstwie, zasiano tu 75 ha brukwi. Sta rannie wypielęgnowana, mimo upałów, zupełnie ładnie się już zazieleniła.

Jedziemy wśród żytnio-pszennych pól, odróżniając rzędy mendli na mniejszych łanach chłopskich i zwały wymłóconej słomy po kombajnach na rozległych ściernisk ach PGR. Duża część zbóż jeszcze stoi, pracują przy nich maszyny i ludzie. Mijamy Lebork i docieramy do wsi GĘŚ.

ZATRZYMUJEMY się przy polu pszenicy, na którym uwija się pokaźna grupa dziewcząt i chłopców. Ku nim podąża od zabudowań gospodarz w podeszłym wieku. W ręku trzyma czapkę pełną jabłek, które wyglądają mu także z kieszeni. To **Michał Gbur,** gospodarujący od wielu lat samotnie na 8 ha gruntów. Gdy zmarła mu żona, a dzieci założyły własne rodziny, wyjeżdżając do miast, przez pewien czas dawał sobie jakoś radę z ziemią.

Jeszcze w tamtym roku zebrał po 30 q z ha pszenicy. W miarę jednak upływu lat coraz bardziej brakło sił, a w dodatku przyplątały się choroby. **Mimo przywiązania do gospodarstwa właściciel zamierza rozsądnie przekazać je na skarb państwa w zamian za rentę.** Póki to nastąpi, trzeba zebrać z pola to, co zostało zasiane. W sukurs pospieszyła miejscowa młodzież.

Przewodnicząca koła ZMW, a równocześnie przewodnicząca Zarządu Gromadzkiego organizacji, JADWIGA BUDZIŃSKA zamówiła w MBM w Krepie traktor ze snopowiązałką. Na poczekaniu skoszono 2-hektarowe pole pszenicy, a następnie zboże u paru innych gospodrzy. W ślad za maszyną poszła 15-osobowa grupa młodzieży, córki i synowie miejscowych gospodarzy. Kończą właśnie ustawianie snopków u M. Gbura. Nie wezmą za to oczywiście ani grosza, bo to przecież ich udział w ratowaniu cennego ziarna i NIE PRZYSZLI PO TO, ŻEBY ZARABIAĆ.

PSZENICA M. Gbura stoi już w sztygach. Dziewczęta i chłopcy, przyrzekając, że pomogą gospodarzowi również przy zwózce, przechodzą do pracy na polu **J. Lempkowskiego,** a następnie udadzą się do wdowy **G. Burzyńskiej.**

Podobną piękną inicjatywę podjęła młodzież nie tylko w Gęsi. MARIA PAWLUS z ZP ZMW, która prawie każdy dzień spędza teraz w terenie, opowiada o czynie koła ZMW w Nowej Wsi Leb. Ponieważ nie było tu gospodarzy, którzy potrzebowali pomocy ze szczególnych powodów, chłopcy i dziewczęta zebrali się po południu pod przewodnictwem ROMANA ŻMUDZINA i z młodzieńczą fantazją ustawili snopy „jak leci" na polach wzdłuż trasy Lębork — Nowa Wieś. Można sobie wyobrazić miny gospodarzy, którzy nazajutrz ujrzeli swoje zboże gotowe do zwózki. I jak tu nie wierzyć w krasnoludki? Akcja nowowiejskiej młodzieży trwa nadal, obejmując również pomoc w omłotach.

W Tawęcinie razem z kołem ZMW **pracowała również młodzież niezrzeszona,** pomagając przy ustawianiu snopów i przy zwózce m. in. u wdowy **Sadłowej.** Nie ograniczają godzin pracy przy żniwach członkowie Koła ZMW w Kluczu PGR Charbrowo. Swój czyn społeczny wykonują m. in. w niedzielę. Ponadto organizują opiekę nad dziećmi, co w okresie szczególnego zagrożenia pożarowego jest niezwykle ważne.

Nie sposób wymienić wszystkich. W powiecie lęborskim, podobnie jak na innych terenach naszego województwa, **czyn żniwny** podjęło 65 kół ZMW. Młodzież pracuje u gospodarzy indywidualnych, w PGR i SHR.

Czyn młodych żniwiarzy trwa. Jest to czyn na wagę złota.

Teresa CHUDEK

Z wodą za pan brat!

Kiedy świeci słońce, jak w początkach sierpnia, kolorowe domki wkomponowane w zieleń lasu składają się na sielski obrazek, a gdy jeszcze woda jeziora ciepła, do pełnego szczęścia brak tylko... pewności — czy ryba będzie brać...

JESTEŚMY w Ośrodku Wodnym koła sportowego przy „Dalmorze" **w Wieżycy** nad Jez. Ostrzyckim. Do zbocza górki przylepionych 9 domków campingowych o 36 miejscach, poza tym baza sprzętu, kuchnia, pomosty. Wszystko, co tu znajduje się, zdobyte i zrobione zostało rękami pracowników „Dalmoru" w czynie społecznym! Tym ciężej byłoby opuszczać to dogodne pod każdym względem miejsce niedzielnego wypoczynku rybaków. Niestety, ewentualność taka istnieje, gdyż władze wojewódzkie planują inne wykorzystanie tego terenu z mikroklimatem. Teren oferowany w zamian — z innej strony jeziora — jest wprawdzie pełen walorów, ale przy utrudnionej komunikacji...

Przyjeżdżają tu więc chętni kilkunastogodzinnego wypoczynku pracownicy „Dalmoru" z aparatami fotograficznymi, z wędką najczęściej, aby popływać kajakiem — dostają pościel od bosmana Wasilewskiego lub jego żony Gertrudy i gospodarzą przez dzień, dwa. Po nich zjawiają się następni, zmieniają pościel, wpisują nazwiska do „księgi pamiątkowej" i tak w kółko. Rotacja zapewniona i pełna frekwencja też. Oprócz walorów czysto sportowych, wypad do zakładowego ośrodka w Wieżycy, łączy w sobie różne uroki także natury kulinarnej: oto złowione przy porannej mgiełce płocie, wędrują od razu na patelnię, w pobliskim Szymbarku można w prywatnej piekarni kupić chleb, który je się ze smakiem nawet bez masła, a u gospodarzy maślankę i wiśnie, o połowę tańsze niż w mieście!

Wypoczynek nad — i na wodzie gwarantowany. Sekcja żeglarska Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej przy Radzie Zakładowej „Dalmoru" stawia wszak do dyspozycji, oprócz dwóch motorówek, 14 jachtów, 18 kajaków i 10 bączków, także narty wodne.

OBOK rozbił swe namioty Młodzieżowy Ośrodek Żeglarski „Dalmoru", popularna szkółka żeglarska jedyna w Polsce o tym charakterze. Szkoli 110 dzieci 10—16 letnich w okresie trzech turnusów. **Ta szkółka to duma „Dalmoru"!** Zagospodarowany plac: sześć dużych namiotów o sześciu łóżkach każdy, stary autobus jako świetlica; elektryczność, posiłki przywożone z pobliskiego pawilonu gastronomicznego i to najważniejsze: jachty — 10 Cadetów i tyleż Optymistów! Sprzęt wysokiej jakości, sprezentowany szkółce przez Radę Zakładową.

Stanisław Ereciński wywołuje do startu w „regatach pocieszenia".

Obóz ma charakter zbliżony do harcerskiego, choć kto wie czy dyscyplina tutaj nie większa (tak myślą niektórzy rodzice)? Ale też kierownika i wychowawcę ma nie byle jakiego: Stanisława **Erecińskiego,** bosmana dobrze znanego we flocie „Dalmoru", wytrawnego żeglarza o wielkich zdolnościach pedagogicznych, który „zaszczepiał morze" wielu znanym dowódcom z floty nie tylko rybackiej. Ereciński mówi, że „jest to obóz specjalistyczny, a nie wczasy wodne!" I chciałby, żeby zrozumieli to rodzice.

Planów i pragnień (wszystkie związane z żeglarstwem — to ogromna pasja) ma Ereciński wiele, a należy do nich wyspecjalizowanie młodych wychowanków w klasie „Optymist". Zdolności mają, 70 proc. nabyło umiejętność pływania. Cykl szkolenia kończy się zdobyciem stopnia żeglarza. Cel zostaje osiągnięty, ale prócz tego życie obozowe uczy poszanowania mienia społecznego, a nawet... wprowadza w tryb życia i pracy na statku. Oto w ścianie pawilonu czarna tablica z wypisanym kredą programem dnia — służba: wachtowy, steward, przystaniowy, trapowy, dwóch dejmanów, grupa służbowa, alarmowa, rezerwa. Zajęcia: klarowanie, żeglowanie — regaty, pływanie, teoria żeglowania, nauka własna, zajęcia k.o. Wystarczy? Chyba tak. Do tego dochodzi jeszcze wieczorne ognisko — śpiew i konkursy!

Dalmorowcy cenią sobie weekend nad Jeziorem Ostrzyckim! Fot. M. L.

DZIECI dalmorowców opalone są na „cygana". Na wątłych figurkach kapoki — to konieczne, na środku jeziora dochodzi czasem do wywrócenia żaglówki, a kąpiel tu wzbroniona. Właśnie kończy się turnus. Ustalone jest już mistrzostwo obozu (należy ono do starszego z dwóch na obozie **Adaszkiewiczów).** Odbywają się jednak dodatkowe regaty „pocieszenia". Chęć zdystansowania, wola zwycięstwa, są u małych żeglarzy ogromne, cóż, kiedy czasem dochodzi do faktów, które decydują o dyskwalifikacji. Słyszę: płynąłem halsem w prawo, potem w lewo — mówi chłopak, a ona uderzyła mnie (oczywiście żaglówka) trzy razy! Chłopak pokazuje to na mapie kierownikowi obozu... To prowadzi do dyskwalifikacji.

Dzieci przebywają w szkółce żeglarskiej w Wieżycy przez trzy tygodnie. Odwiedzają ich tutaj rodzice — pracownicy „Dalmoru", mieszkający po sąsiedzku w domkach lub namiotach Ośrodka Wodnego, albo po prostu przebywający na 12-godzinny weekend i cichaczem, po powitaniu pociech, wyrywający się z wędką na drugą stronę jeziora, aby zaspokoić także swoje hobby.

M. LENG

IX Międzynarodowy FESTIWAL PIOSENKI W SOPOCIE

Oni będą śpiewać

HENRI SEROKA — LUKSEMBURG

19-letni przedstawiciel Luksemburga jest z pochodzenia... Polakiem. Rozpoczął występem w bruksel skiej „L'ancienne Belgique", podejmując następnie naukę śpiewu, tańca i deklamacji. Efekty nie dały na siebie długo czekać — Seroka staje się popularny. Przyjaźniąc się z francuskim gitarzystą Pierrem Fontel, opanowuje także grę na gitarze — często akompaniując sobie podczas występów.

MARY MERGA — MALTA

Jest pierwszą gwiazdą piosenki w swym kraju — występując w festiwalach organizowanych w całym basenie Morza Śródziemnego. Debiutowała dopiero przed rokiem, gdyż jej protektorzy przez cztery lata przygotowywali ją do pierwszego występu, a ma lat... 17. Była najmłodszą uczestniczką ostatniego festiwalu w Hiszpanii. Po Sopocie czeka ją wyjazd na festiwale do Aten i Rio de Janeiro.

LILLIAN ASKELAND — NORWEGIA

20-letnia obecnie Lillian po raz pierwszy wystąpiła przed czterema laty w konkursie amatorskim w Bergen. Wkrótce potem nagrała pierwszą swą płytę. Występ na festiwalu amatorskim przyniósł jej stały kontrakt z wytwórnią Triola, dla której nagrała już kilkanaście płyt. Przed rokiem zdobyła nagrodę publiczności na festiwalu w Rostocku, wkrótce wybiera się do Rio de Janeiro. Występowała przed kamerami telewizji szwedzkiej i niemieckiej.

DAGMAR FREDERIC — NRD

Już w szkole podstawowej brała udział w zespole rewiowym w rodzinnym Eberswalde. Po ukończeniu szkoły muzycznej obiera zawód piosenkarki, wyjeżdżając z zespołem Friedrichstadt Palast do Związku Radzieckiego i na Węgry. Występuje potem w popularnym zespole berlińskim z programem „Interview mit Schlagern", w roku bieżącym przechodzi do wielkiego zespołu estradowego radia i telewizji NRD. W marcu zdobywa nagrodę na telewizyjnym festiwalu przebojów w Braszov.

GEORG MONRO — NRF

Pseudonim wybrał... zbliżony do Marylin Monroe, którą uważa w pewnym sensie za swój wzór. Pochodzi z Grecji, gdzie ojciec jego był członkiem orkiestry symfonicznej. Występował początkowo w grupie beatowej „German Bonds", przypadkowy występ w studio radiowym zainteresował jego głosem fachowców. Zaczął naukę śpiewu u byłej gwiazdy opery Dory Dahl. Jak twierdzą obserwatorzy jego poczynań, robi karierę w błyskawicznym tempie.

JEAN PAUNESCU — RUMUNIA

Jest obecnie studentem konserwatorium, jako piosenkarz debiutował w programie telewizyjnym. Jest uważany za interesującego, rokującego wielkie nadzieje wykonawcę muzyki lekkiej. Obecnie współpracuje stale z radiem i TV, otrzymał engagement do bukareszteńskiego muzycznego teatru satyry „Constantin Tanase". Sukces przyniosło mu tournée po Związku Radzieckim, przed rokiem zdobył „Srebrnego Orfeusza" na festiwalu w Bułgarii. Śpiewa przeboje wielu krajów, zawsze niemal w oryginalnej wersji językowej.

L.

WYTNIJ! • ZACHOWAJ! • KOMPLETUJ!

KĄCIK ZE SŁOWIKIEM

Oto słowa piosenki, którą usłyszymy na IX Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie w wykonaniu JOANNY RAWIK. Melodia oparta jest na motywach poloneza As-dur F. Chopina.

Słowa Wojciech Popkiewicz

ROMANTYCZNOŚĆ

1. Romantycznie, to pojmować tylko tak,
jak pojmuje niebo ptak, drzewa wiatr.
Romantycznie — znaczy kocham, ty i ja,
znaczy: Chopin wielki gra...
pocałunki, bicie serca i akordy...

Kocham świat za zasłoną szarych dni,
chciałbym umieć lepiej żyć, w uśmiechu — łzy.
Kocham świat, gdy przychodzi mi na myśl:
może kiedyś go zabraknie i ostatnie z moich marzeń,
z moich pragnień się nie spełni...

2. Romantycznie, to jest szukać nowych prawd,
to jest zdobyć jedną z gwiazd, niech rozpali świat,
Romantycznie, znaczy gorycz trudnych chwil,
znaczy tysiąc przebyć mil,
by odzyskać, by przebaczyć, by zapomnieć...

Kocham świat za uczucia pierwszy szał,
choć wspomnienia młodych lat, w radości — żal.
Kocham świat! Fryderyku, powiedz sam,
ile szczęścia można znaleźć albo wcale,
żadnych pragnień, żadnych marzeń, co się spełnią...

3. Romantycznie, to jest wierzyć w urok chwil,
to w porywie szukać sił na zwyczajne dni.
Romantycznie, znaczy więcej niż ty sam,
niż zrozumieć wprost się da,
nieprzytomnie, nierozsądnie, romantycznie...

Kocham świat za zasłoną szarych dni,
chciałbym umieć lepiej żyć, w uśmiechu — łzy.
Kocham świat, Fryderyku, jak i Ty.
Lecz tak nigdy nie wyraże tej miłości,
tylu pragnień, tylu marzeń. Niech się spełnią...

Rośnie eksport wyposażenia okrętowego

Armatorzy z przeszło 30 krajów — naszymi odbiorcami

Armatorzy z przeszło 30 krajów kupowali w zeszłym roku polskie wyposażenie okrętowe. Obroty w tej dziedzinie od kilku lat powiększają się co roku dwu i trzykrotnie, przy czym wszystko świadczy o tym, że wzrastać będą nadal.

Na wstępie zaprezentujmy naszych producentów urządzeń wyposażenia okrętowego eksportowanych przez „Centromor". **Należy do nich przeszło 60 zakładów podległych 21 zjednoczeniom i mniej więcej po połowie zgrupowanych w resorcie przemysłu ciężkiego oraz maszynowego.** A więc są to przedsiębiorstwa należące do Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Ciężkich „Zemak", Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego, Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego „Chemak", Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych itd. Oczywiście, na rzecz tej części eksportu okrętowego pracuje również wiele zakładów z innych resortów.

Przedmiotem naszej sprzedaży za granicę są towary zaliczane do przeszło 20 podgrup i stanowiące kompletne wyposażenie jednostek pływających. A więc począwszy od silników napędu głównego oraz agregatów i części zamiennych do nich, pomp, kotłów okrętowych i zbiorników, wentylatorów i urządzenia klimatycznego, śrub okrętowych, linii wałów, kotwic i wałów drążonych aż do sieci rybackich i mebli okrętowych. Lista eksportowanych wyrobów stale się zwiększa. „Centromor" podaje, że w najbliższych latach zostanie powiększona o nowe typy sprężarek, śruby okrętowe ze stopów o podwyższonej wytrzymałości, pompy z korpusami brązowymi, nadajniki i odbiorniki jednowstęgowe, echosondy bez kablowe i pokrywy luków. To czą się również prace nad przygotowaniem produkcji nowych typów polskich silników.

A co powiemy o naszych odbiorcach? Najpoważniejszym klientem od lat jest **Związek Radziecki.** Stoczniom ZSRR sprzedajemy niemal pełny wachlarz asortymentowy naszych wyrobów. Spośród państw socjalistycznych w ostatnich latach wysunęły się na kolejne pozycje Bułgaria i Rumunia.

„Centromor" podejmuje obecnie skuteczne starania o wejście na rynek hiszpański, turecki i krajów Ameryki Łacińskiej. Zabiega także o rozszerzenie dostaw polskiego wyposażenia okrętowego dla Grecji. M. in. drogą do tego celu jest skracanie cykli dostaw przez organizowanie składów konsygnacyjnych u głównych naszych odbiorców. Pomyślnie działają takie placówki w Bułgarii, Anglii i Francji, a wkrótce otwarcie nowego składu konsygnacyjnego nastąpi w Norwegii. Duże znaczenie w skracaniu cykli dostaw odgrywają również umowy wieloletnie zawierane między producentami i dostawcami krajowymi a „Centromorem".

W ten sposób — można stwierdzić — że eksport wyposażenia okrętowego należy do jednej z lepiej rozwijających się gałęzi naszego eksportu maszyn i urządzeń.

(sta)

200 osób, ponad 100 zwierząt

Cyrk o wieloletnich tradycjach

PRZYJEZDZA CYRK! — To hasło potrafi zmobilizować tysięczne rzesze nie tylko dzieci i młodzieży, ale i dorosłych, spragnionych emocjonującej rozrywki. Trójmiasto jest wdzięcznym terenem dla cyrków, które chętnie tu przyjeżdżają, mając zapewnioną dobrą frekwencję, znającej się na sztuce cyrkowej publiczności. Wśród wielu cyrków, które gościliśmy w ciągu minionych kilku lat, na pewno wszystkim widzom pozostały w pamięci widowiska zaprezentowane przez cyrk szwedzki i cyrk międzynarodowy. Były to jednak imprezy raczej o charakterze rewiowym, choćby ze względu na miejsce, w którym się odbywały (hala sportowa Stoczni Gdańskiej).

Wielkiego cyrku zagranicznego pod namiotem nie gościliśmy już bardzo dawno. Toteż można się spodziewać dużego zainteresowania przybywającym za kilka dni do Gdańska, w ramach wymiany (w związku z 25 rocznicą powstania PRL i 20 rocznicą powstania NRD) i posiadającym wieloletnią tradycję **cyrkiem „Buscha".**

Właściwie jest to w okresie powojennym pierwszy wypadek sprowadzenia do Polski kompletnego programu cyrku. Poza administracją oraz nowoczesnym (nowy polski patent) namiotem mieszczącym około 3,5 tys. widzów, pozostała reszta to oryginalny „Busch".

Trudno nie znając jeszcze samego widowiska pisać zbyt wiele o cyrku „Buscha". Wydaje się, jednak, że sam fakt przyjazdu 200-osobowego zespołu ludzi oraz ponad 100 zwierząt stanowi zapowiedź czegoś szczególnego. Wielu telewidzów zapewne pamięta nie tak dawno wyświetlany w naszej telewizji film produkcji NRD pt. „Czarna pantera". Otóż właśnie w cyrku „Buscha", który przybywa do Gdańska pod koniec bieżącego tygodnia, występuje bohaterka tego filmu **Regina Marcella** ze swymi 10 czarnymi panterami. Zobaczymy tresurę lwów, słoni, kangurów, strusi i... wołów, grające w piłkę psy, nie zabraknie i koni. Z numerów o charakterze akrobatycznym na uwagę zasługują występy 5 Baltos, ekwilibrystów na kulach.

Cyrk „Buscha" zatrzyma się w Gdańsku przy ul. Heweliusza i będzie dawał codziennie po dwa przedstawienia.

(st)

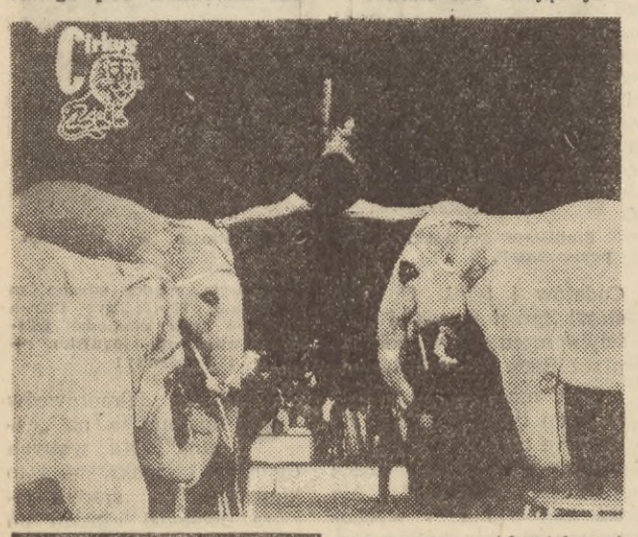

Od ręki

KTO ZROZUMIE?

W każdym trolejbusie wisi regulamin, informujący m. in., że wózki dziecięce wolno przewozić w czasie mniejszego nasilenia ruchu — należy tylko wyjąć dziecko z wózka.

Regulamin taki znajdował się i w wozie nr 381 linii 30 w Gdyni. A jednak w dniu 2 bm., mimo małej liczby osób w wozie i mimo „wyjęcia dziecka z wózka", kierowca polecił pasażerowi opuścić wóz. Następnego dnia pasażer interweniował telefonicznie w WPK GG i dowiedział się od dyrektora, że wózki można przewozić tylko w tramwajach i że... regulamin w trolejbusie jest nieważny.

Trzeba przyznać, że sprawa wygląda co najmniej niepoważnie. Jeśli można coś powiesić, to chyba można i zdjąć? A skoro nie zdjęto, to... Idąc dalej tokiem tego rozumowania, możemy dojść do tego, że przestaniemy się stosować do jakichkolwiek regulaminów, obojętnie gdzie umieszczonych. W myśl słusznej zasady, że jeżeli regulamin nie obowiązuje piszącego, to nie obowiązuje i czytającego. **(rt)**

WYPADKI

W Gdańsku na ul. Grodzkiej (róg Rycerskiej) Bronisław S. podczas jazdy samochodem „Syrena" GA 12—80 wykonał tak niefortunny manewr, iż najechał na stojący samochód ciężarowy „Star". Obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

W Gdańsku na ul. Jedności Robotniczej Marian K., kierowca „Stara" GA 54-29 najechał na tył zatrzymującego się samochodu ciężarowego „Star". Jak się okazało przyczyną wypadku była awaria układu hamulcowego. Samochody zostały poważnie uszkodzone, a kierowca samochodu najechanego Zygmunt S. doznał ogólnych potłuczeń.

* * *

W Gdańsku-Olszynce motocyklista Tadeusz G. jadący motocyklem WSK zderzył się z nadjeżdżającym samochodem ciężarowym „Star". Motocyklista odniósł ogólne obrażenia ciała, a pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

Brak decyzji i uwagi przy przechodzeniu przez jezdnię nieraz bywa przyczyną wypadku. Czesława B. podczas przechodzenia przez jezdnię al. Grunwaldzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu nie zwróciła dostatecznej uwagi na nadjeżdżające pojazdy i w pewnej chwili usiłowała się cofnąć widząc zbliżający się samochód „Warszawa", zrobiła to tak niefortunnie, że przewróciła się na jezdnię.

Pogotowie? Proszę przyjechać...

ZNACZNIE CZĘŚCIEJ niż zwykle słychać obecnie na ulicach Gdyni syrenę przejeżdżającej karetki pogotowia. Ta zwiększona liczba wezwań to jeszcze jedna oznaka... pełni sezonu. Bo turyści, którzy tak licznie zjechali do nas tego lata, spędzają czas nie tylko na wypoczynku czy rozrywkach. Sporo tego czasu tracą też na zachorowania, w większości wypadków zawinione własną lekkomyślnością.

Najczęstsze przypadki to (o prozo!) dolegliwości kolki wątrobowej. Ludzie, chorzy na wątrobę, wiedzą doskonale o konieczności przestrzegania diety. Ale są przecież na urlopie! Jedzą więc jak popadnie konserwy, lody, owoce, ryby, jedzą z reguły za dużo i to, czego jeść nie powinni. Znalazła się i taka pacjentka, która zrobiła sobie gołąbki z kapusty, a potem alarm — trzeba wzywać pogotowie. Charakterystyczne przy tym, że nikt nie próbuje najpierw kurować się posiadanymi lekarstwami. **Zaczyna się od pogotowia, chociaż w zasadzie przyjezdni powinni korzystać z pomocy rejonowego lekarza ich obecnego miejsca zamieszkania. Ale to by wymagało rejestrowania się, czekania w kolejce, słowem „straty" drogocennego czasu. Po co, jeśli można zatelefonować?**

Naturalnie i plaża pociąga za sobą liczne ofiary. Nie mamy tu na myśli wypadków utonięcia — pierwszej pomocy udzielają na ogół ratownicy. Ale wiele jest osób, zwłaszcza starszych, o wysokim ciśnieniu, które bez zastanowienia przebywają na słońcu długie godziny, potem mdleją i wymagają natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Wygrzewanie się na plaży w ostrym słońcu bez żadnego ograniczenia w czasie jest zresztą grzechem powszednim prawie wszystkich turystów. Płacą za to oparzeniem I, a nieraz i II stopnia. Sytuacja ludzi, którzy nie mają zdrowego serca, jest jeszcze gorsza. Ostatnio np. zgłosiła się osobiście do pogotowia pacjentka z innej części kraju, która, nie biorąc zupełnie pod uwagę zmiany klimatu, leżała cały dzień na plaży. Wieczorem zrobiło jej się słabo. Przeczekała jakoś noc, a rano lekarz pogotowia stwierdził zarówno objawy dolegliwości sercowych, jak i oparzenia II stopnia.

Nie pomagają żadne ostrzeżenia, milczy niestety własny rozsądek. Liczne są zachorowania na anginę w wyniku wygrzewania się na słońcu i picia zimnej wody czy jedzenia lodów. Kąpią się w zimnej wodzie ludzie, chorzy na kamienie nerkowe, dla których taka zimna kąpiel jest zabójcza. Nie dba się o nic, nie pamięta o niczym, a potem — trzeba wezwać pogotowie...

Niemałą liczbę pacjentów stanowią też ludzie z poranionymi nogami. Czasem zgłaszają się sami, czasem musi do nich wyjechać karetka. **A przyczyna zawsze ta sama: wyrzucane łukiem do morza puste butelki, rozbite o kamień lub wyszczerbione.** Winę ponoszą przypuszczalnie zarówno przyjezdni jak i miejscowi, chociaż... poza pełnym sezonem wypadki takie są o wiele rzadsze.

Dodatkowym utrapieniem gdyńskiego (a zapewne nie tylko gdyńskiego) pogotowia są **„klienci z pretensjami".** Oto np. wczasowicze: rodzice z synkiem. Ojciec przynosi penicylinę i buteleczkę z jakimś płynem. Nie prosi. Żąda, aby dziecku zrobiono zastrzyki z obu leków. Lekarz pogotowia odrzuca buteleczkę, nie wiadomo zupełnie co zawiera. A penicylinę zgadza się wstrzyknąć po zrobieniu próby penicylinowej.

Ojciec jest oburzony, za pół godziny mają pociąg powrotny do Krakowa, zastrzyki są pilne, dziecko już z domu wyjechało z zapaleniem gardła. Lekarz oczywiście podtrzymuje swoje stanowisko. I wtedy wybucha karczemna awantura, od czego są lekarze, od czego pogotowie, on im pokaże...

Na szczęście są to wypadki niezbyt liczne. Znacznie liczniejsze są natomiast zbędne wezwania. Tak jak choćby tej cioci, która o 11 wieczorem wezwała pogotowie, bo siostrzenica ma wysoką gorączkę i silne bóle w okolicy kości krzyżowej. A siostrzenica nie pozwoliła się zbadać, bo... ma łaskotki... Będzie to obie panie kosztować 100 złotych, ale nie zmieni sytuacji, że przez ten czas karetka mogła była wyjechać do znacznie pilniejszego zachorowania. **I w tym właśnie sęk: że nikt jakoś nie chce pamiętać o tym, że pogotowie jest wyłącznie do nagłych wypadków.**

Romana TOM

Uwaga!

Wydział Kultury dla miast: Gdańska — Gdyni — Sopotu, Prezydium MRN w Gdańsku oraz Związek Kompozytorów Polskich (Koło Terenowe w Gdańsku) ogłaszają **konkurs kompozytorski z okazji 25-lecia PRL i 25-rocznicy wyzwolenia Gdańska.**

W konkursie mogą wziąć udział kompozytorzy z całego kraju zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni. Celem konkursu jest popularyzacja utworów wokalno-instrumentalnych i popularnych pieśni o wysokich wartościach artystycznych. Szczegóły w Wydziale Kultury dla **trójmiasta, Gdańsk, ul.** Piwna 36-39, telefon 31-04-51.

HALO, TU 31-45-17 — wczasowicze i turyści sygnalizują

● **WCZASOWICZE, przebywający na Przymorzu, apelują do zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze" o urządzenie choćby prowizorycznego dojścia do bloku nr 26 przy ul. Chłopskiej. Parę płytek czy desek, ułożonych wzdłuż dróżki, uwolni setki osób od przechodzenia przez brudny, grząski, zmieszany z gliną piach, niszczący obuwie i oblepiający nogi do kolan. Nasi czytelnicy mają nadzieję, że adresat szybko się odezwie. SIEDZIBA zarządu spółdzielni mieści się RÓWNIEŻ PRZY UL. CHŁOPSKIEJ, a więc nie będzie trudności z wizją lokalną...**

● **SŁUSZNE PRETENSJE do PKP wnoszą wczasowicze, którzy 11 bm. o godz. 11 przechodzili tunelem sopockiego dworca. O tej bowiem godzi nie malowano farbą olejną ściany tunelu, skrapiając przy sposobności koszule i ubrania pasażerów, spieszących do pociągu elektrycznego. Szkoda, że o generalnych porządkach nie pomyślano na wiosnę, jeżeli jednak na przeszkodzie stały przyczyny obiektywne, to obecnie należałoby prace malarskie wykonywać nocą, a nie w godzinach ruchu pasażerskiego.**

● **GOŚĆ Z ŻYWCA p. Z. KASPER dziwi się różnicy cen za wymianę sprężyny w zegarku. W punkcie usługowym spółdzielni zegarmistrzowskiej zażądano 45 zł, podczas gdy „Jubiler" inkasuje za identyczną usługę 30 zł. Czy sprężynka spółdzielcza przedstawia większą wartość, czy po prostu podrażają ją tzw. narzuty? 15 złotych różnicy w cenie to spora sumka, pragnęlibyśmy zatem POZNAĆ TAJEMNICĘ kalkulacji w spółdzielni zegarmistrzowskiej.**

● **NA DWORCU AUTOBUSOWYM PKS w Gdańsku przy ul. 1 Maja wisi tablica informująca o rozkładzie jazdy autobusów dalekobieżnych. W dzień każdy może dokładnie przestudiować godziny kursów autobusowych, gorzej bywa wieczorem, gdyż miejsce, w którym znajduje się tablica, jest słabo oświetlone. Czy nie można by jakoś podświetlić ten rozkład jazdy? Takie pytanie zadaje wczasowiczka dyrekcji PKS. Liczymy, że odpowiedź będzie pozytywna, co na pewno UCIESZY WSZYSTKICH klientów PKS.**

● **KIEROWNICTWO i SAMORZĄD OBOZU ZTS Z PUSTKOWA, który rozbił namioty w Orłowie, za naszym pośrednictwem śle wyrazy uznania personelowi restauracji „MIR" za uprzejmą i sprawną obsługę i za gościnne przyjęcie. Uczestnicy obozu zaznaczają, że prawie codziennie stołowali się w „Mirze", mieli więc okazję sprawdzić, jak traktuje się tam i obsługuje licznych gości.**

● **WARSZAWIANIN p. KAZIMIERZ ZIMMER chwali barmieczny „ZDROWIE" w Gdyni przy ul. Starowiejskiej. Personel kuchenny stara się urozmaicić menu i dba o jakość przyrządzanych posiłków. Goście są obsługiwani bardzo szybko. Nawet przy największym ruchu nikt długo nie czeka w kolejce do okienka, w którym wydaje się posiłki. Z prawdziwym podziwem i przyjemnością o tym donoszę — mówi p. Zimmer — i jestem pełen uznania dla personelu baru, a szczególnie kuchni, który mimo trudnych warunków pracy (temperatura w kuchni niemal tropikalna) stara się o dobrą markę „Zdrowia".**

● **NASTĘPNA UWAGA z Gdyni dotyczy skrzyżowania ulic Świętojańskiej i Czołgistów. Od pewnego czasu nie działa tam sygnalizacja świetlna, co powoduje wiele zamieszania w ruchu ulicznym. Przechodnie nieraz przez kilkanaście minut stoją przed pasami dla pieszych bojąc się przejść na drugą stronę jezdni, bądź rzucają się na oślep między rozpędzone samochody. Niestety, niewielu kierowców zatrzymuje się by przepuścić pieszych, KAŻDEJ więc CHWILI, szczególnie w godzinach zwiększonego ruchu, może się zdarzyć NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.**

DZIŚ ZNÓW od godz. 10 do 12 zapraszamy wczasowiczów i turystów do telefonu. Nasz numer: 31-45-17.

Migawki wybrzeża

Ocknij się, o KMS!

Historia to już stara, ale wiecznie nowa: plażowicze leżą na piasku i usiłują się opalać, a młodzież gra w piłkę i często gęsto trafia... w głowy tychże plażowiczów.

Rozwiązanie tego dosłownie bolesnego problemu jest przecież bardzo proste. Trzeba, aby Kąpielisko Morskie Sopot pomyślało wreszcie o umieszczeniu na plażach trójmiasta tablic z napisem „Gra w piłkę zabroniona" i o wydzieleniu dla młodzieży specjalnych, ewent. nawet choćby prowizorycznie ogrodzonych terenów, na których będzie mogła bez przeszkód i... bez szkodzenia innym wyładowywać swój sportowy temperament.

Mamy nadzieję (chyba niezłudną?), że jest to już apel ostatni i że KMS zastosuje się tym razem do słusznych żądań ludzi, poszukujących na plaży jedynie wypoczynku, a nie ryzykownej przygody.

(rt)

Sen to, czy jawa?

Już od trzech dni czytając w gazetach repertuar kin szczypię się w policzek aby się przekonać, czy śnię może, albo też mam omamy, bowiem niewiarygodna wydaje mi się ciągle wiadomość, iż w najwspanialszym kurorcie Wybrzeża, w środku sezonu, zamknięto jedno z dwóch kin i przystąpiono do... remontu.

A jednak napisano: „kino „Bałtyk" w Sopocie — remont". Błagam więc WZK: przekonajcie mnie, że tylko śnię!

(czes)

Z okazji drugiej „Złotej Płyty"

Popularny zespół „CZERWONE GITARY", który po raz drugi zdobył „Złotą Płytę" — nagrodę przyznawaną za cieszące się największym powodzeniem longplay'e, zaprezentuje publiczności Wybrzeża specjalnie przygotowany program pt.: „DRUGA ZŁOTA PŁYTA". Koncerty odbędą się w dniach 13, 14 i 15 bm. w Operze Leśnej w Sopocie. Z „Czerwonymi Gitarami" wystąpi brytyjska grupa beatowa „THE SOUND OF LONDON" i wokalistka Colin ARMSTRONG. Koncerty prowadzi Jan ŚWIĄC. Początek o godz. 18.

Imprezy w trójmieście

W TEATRZE LETNIM w Sopocie o godzinie 20.30 dziś i jutro występują znani piosenkarze: JOLANTA BORUSIEWICZ i MIECZYSŁAW ŚWIĘCICKI.

Pojutrze 15 bm. o godz. 18 w Teatrze Letnim pierwszy koncert zespołu „BIZONY" i STANA BORYSA. Ostatnio „Bizony" i Stan Borys występowali w Związku Radzieckim podczas wystawy, zorganizowanej z okazji 25-lecia PRL. Koncert powtórzony będzie 16, 17 i 18 bm.

15 bm. rozpoczyna również występy ALINA JANOWSKA. Pierwsza impreza, w której również wezmą udział URSZULA SIPIŃSKA i BOŻENA GRABOWSKA - TEEPE odbędzie się o godz. 19 w Klubie „Żak" w Gdańsku 16 i 17 bm. spektakl będzie powtórzony o godz. 22.30 w Teatrze Kameralnym w Sopocie. Tamże 18 bm. dwa spektakle o godz. 18 i 21. Piosenkarkom akompaniuje ANDRZEJ NOWAK.

Bilety na wymienione imprezy w przedsprzedaży w oddziałach „Orbisu", w kasie Balt-Tourist i kasie przy wejściu na molo.

Nieosiągalne?

Zwykle z pewnym wahaniem nabywamy zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego jeżeli jest to artykuł importowany. Boimy się po prostu, że w razie awarii sprzętu nie do staniemy nigdzie potrzebnej części zamiennej. Okazuje się jednak, że podobne obawy można mieć i w wypadku kupna rodzimej produkcji. Przykład: lodówka „Silesia", kosztująca dość sporo, bo 9 tys. zł. Jeżeli w tejże lodówce, polskiej produkcji „wysiądzie" parownik można śmiało zrezygnować z dalszego używania lodówki. Nowego parownika, który by nadawał się do „Silesii" w handlu nie ma. **Podobno — jak oświadczono jednej z naszych czytelniczek w gdańskim „Eldomie" — tego rodzaju część zamienna jest nieosiągalna...**

Czy producent „Silesii" popiera to twierdzenie? Jeżeli tak, to może wyjaśni, po co w takim razie nadal produkuje lodówki, których nie można naprawić?

Jar

O tym warto wiedzieć

DZIŚ....

...w Klubie MPiK w Sopocie o godz. 19 prelekcja mgr E. Kochanowskiej pt.: „Kalejdoskop kulturalny". W „Żaku" o godz. 19 do 23 wieczorek taneczny. Grają „Sami". W programie gościnne występy Mieczysława Święcickiego, Leszka Kowalskiego i Andrzeja Szaciłło.

KTO POSZKODOWANY?

W Komisariacie III MO w Gdyni-Chyloni znajduje się rower młodzieżowy marki „Ola" (biało-zielony), pochodzący z kradzieży, dokonanej prawdopodobnie w Chyloni w kwietniu br. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w komisariacie (ul. Chyłońska 50) w godz. od 8 do 16, pokój nr 2-3, tel. 23-76-75.

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU

14 bm. od godz. 7 do 11 nie będzie prądu w Gdańsku-Oliszynce przy ulicach: Łanowej, Gęsiej i Błońskiej oraz od godz. 11 do 15 przy ulicach Jaśminowej, Pasiecznej, Wilgi, Sierpowej, Miodowej, Majowej, Szarotki, Bratki, Altanki, Stokrotki, Ścieżki i Jelinki.

Komunikat MO

Osoba, której w dniu 29. VII 1969 r. około godz. 13.10 skradziono z torby, stojącej w krzakach przy plaży w Sopocie-Kamiennym Potoku, zegarek i artykuły żywnościowe oraz osoba, której w dniu 1. VIII 1969 r. około godz. 13 skradziono torbę japońską, która stała w krzakach przy plaży w Sopocie-Kamiennym Potoku, proszone są o zgłoszenie się w KM MO w Sopocie przy ul. 20 Października 736, pokój 49 lub 36.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Rzecz listopadowa", godz. 19.30. **SOPOT, Kameralny** — „Apetyt na czereśnie", godz. 19.30. **Teatr Letni,** Recital J. Borusiewicz i M. Święcickiego, godz. 20.30. **Opera Leśna,** „Czerwone Gitary" („Druga Złota Płyta") i „The Sound of London", g. 18. **Non-Stop,** Zespół „Jacarandas" ze Szwecji, g 18 do 21. **GDYNIA, Muzyczny,** „Madagaskar", godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" — „Człowiek z Hongkongu", fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; „Barbara Radziwiłłówna", polski archiw. godz. 22. — **„Kameralne",** „Grawitacja", jug., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos",** „Pustelnia Parmeńska", fr., od 14 l., g. 16, 19. **„Drukarz",** „Fałszywe banknoty", fr., od 14 l., g. 17, 19. **„Piast",** „Morderstwo w poniedziałek", NRD, od 16 l., g. 17.45, 20. **„Motława",** „Flip, Flap i inni", USA, od 11 l., g. 16; „Wypadek", prod. angielskiej, od 18 lat, g. 16, 20.15. **„Gedania",** „Bajka o carze Sałtanie", radz., od 7 l., g. 15; „Cena strachu", fr., od 16 l., g. 17, 19.45. **„Przyjaźń",** „Ostatni watażka", bułg., od 14 l., g. 17, 20. — **„Wrzos",** „Kapitan", bułg., od 9 l., g. 10, 12; „Fabryka nieśmiertelnych", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Żak",** „Kobieta diabeł", jap., od 18 l., g. 12, 14, 16, 18, 20, 22.

WRZESZCZ „Znicz", „Dziewica dla księcia", wł., od 19 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Bajka",** „Wielki wąż Chingachgook", NRD, od 11 l., g. 10, 12.30, 15; „Trzy godziny miłości", jug., od 16 l., g. 17.30, 20. **„Tramwajarz",** „101 dalmatyńczyków", USA, od 7 l., g. 16; „Heroina", NRD, od 16 l., g. 18, 20. **„Zawisza",** „Za mną kanalie", NRD, od 14 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Dywersanci", jug., od 14 l., godz. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Okno na Lunapark", wł., od 14 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Przygody Tomka Sawyera", rum., od 11 l., g. 10.30, 13; „Sidła", ang., od 16 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Bałtyk",** remont. **„Letnie",** „Szalony koń", USA, od 11 l., godz. 21.

GDYNIA „Warszawa" — „Kowboju do dzieła", ang., od 16 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20; „Złota maska", pol., archiw. godzina 22. — **„Atlantic",** „Oskar", fr., od 16 l., g. 16, 18.15, 20.30. **„Goplana",** remont. **„Neptun",** „Dzieci kapitana Granta", ang., od 11 l., g. 16; „Maskarada szpiegów", ang., od 14 l., g. 18, 20. **„Marynarz",** „Trzy topole", radz., od 14 l., godz. 17, 19. — **„Fala",** „Pan Wołodyjowski", pol., od 14 l., g. 16, 19. **„Promień",** „Testament agi", węg., od 14 l., godz. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Podróż nie z tej ziemi", jug., od 14 l., g. 18. **„Jagienka",** „Strzelby Apaczów", USA, od 10 l., g. 17; „Pan do towarzystwa", fr., od 16 l., g. 19. **„Mewa",** „Święta wojna", pol., od 11 lat, godz. 19.

RUMIA „Aurora", „Pomyłka szpiega", radz., od 14 l., g. 18, 20.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 3; WRZESZCZ — apt. nr 71, al. Grunwaldzka 125; OLIWA — apt. nr 17, ul. Kaprów 4; SOPOT — apt. nr 15, ul. Boh. Monte Cassino 21; GDYNIA — apt. nr 11, Skwer Kościuszki 22.

STAŁY DYŻUR NOCNY pełnią: GDAŃSK — apt. nr 83, al. Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ulica Oliwska 83; STOGI — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66, apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełni I Klinika Chirurgiczna z II Kliniką Chorób Wewnętrznych w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84—85 — jest CZYNNA CAŁĄ DOBĘ.

Radio

LOKALNE:

12.30 W pracowniach naukowców, 12.50 Gawęda prof. Batucika, 13.20 Piosenki żołnierskie, 16.15 Muzyka rozrywkowa, 16.30 Gdański koncert życzeń, 16.45 „Przedwiośnie" — recenzja M. Szczepkowskiej, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Szczecińskie popołudnie.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.05 Stan pogody i poł. wyd. „Z kraju i ze świata", 13.40 Zalotnik z Miedwiekina — fragm. opow. A. Drabkiny, 14.00 Wiadomości, 14.05 Gra Kapela E. Donarskiego oraz zespół wokalny E. Lubiatowskiego, 14.45 Muzyka, 15.00 Koncert muzyki francuskiej, 15.30 Moskiewscy folkloryści, 15.50 Monitor Nauki Polskiej — nr 40, 16.00 Dziennik popołudniowy, 18.20 Pejzaże polskie, 19.17 Melodie rozrywkowe, 19.30 Teatr PR — Fest. Rozgł. Region., 20.05 Grają orkiestry i zespoły PR, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radio, 21.30 Rad. Studio Piosenki — w opr. A. Osieckiej i J. Borkowskiego, 22.00 Magazyn „Z kraju i ze świata" i stan pogody, 22.30 Wybrane koncerty instrumentalne J. S. Bacha. 23.05 Taneczny non stop.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet czyli co kto lubi, 17.30 „Klaudiusz i Messalina" — odc. 7 pow. R. Graves, 17.40 Między Bobino a Olimpią, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 18.25 Przebój za przebojem, 19.30 Pojedynek na smyczki, Stephane Grapelly i Stuff Smith, 19.50 Kolorowy świat sportu — gawęda Konrada Grudy, 20.00 Reminiscencje muzyczne: Kukułeczka kuka — aud. J. Weber, 21.10 Mój magnetofon z myszką, 21.30 Aksamitna rączka — humoreski angielskie, 21.50 Opera tygodnia: Claudio Monteverdi — Koronacja Poppei, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The New Christy Minstrale, 22.15 Na miarę antyku — gawęda Stefana Popoffa, 22.25 Z naszej taśmoteki, 23.00 Wiersze o lesie, 23.05 Muzyka nocą — koncert rozrywkowy.

Telewizja

10.00 „Zakątek piekła" — film z serii: „Ścigany", 10.50 przerwa, 16.45 Program dnia, 16.50 DTV, 17.00 Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Południa, Baza Odkrywców Północy pod red. Bohdana Sienkiewicza (z Gdańska) — film z serii. „Thierry Śmiałek", 18.30 Magazyn ITP, 18.40 „Wioska mała jak Płowce" — progr. film., 18.50 „Latarnik" — film animowany prod. czech., 19.05 TV Kurier Warszawski, 19.20 Dobranoc „Gucio i Cezar", 19.30 DTV, 20.00 „Zakątek piekła" — film z serii: „Ścigany", 20.50 Światowid — mag. wydarzeń międzynarodowych, 21.20 PKF, 21.30 „Młodzieżowe rytmy" — koncert laureatów II Ogólnopolskiego Festiwalu Młodzieżowego, 22.15 DTV, 22.30 Program na jutro.